№ 31. w Piątek dnia 6. Lutego 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 25. Stycznia. — Wszystkich zajmuje pogłoska, która się rozeszła, że J. Król. Mość przez rozkaz gabinetowy proces wytoczony Dr. Prutz o obrażenie majestatu umorzył, i że tenże nie znajdzie już żadnéj przeszkody w przeniesieniu się z Hali do Berlina i w otworzeniu kursu prelekcyi. Ileśmy słyszeli, Dr. Prutz już na drugi tydzień ma otworzyć kurs o historyi niemieckiego teatru. Może być, że ponieważ stan rzeczy się tak zmienił i najnowszy Dr. Prutza dramat: Eryk szwedzki, będzie przedstawionym, czego się, nie można było spodziewać, póki wyrok w owym processie nie zapadł.

Monaster, 27. Stycznia. — Między dwoma oficerami tutejszéj załogi ma nastąpić pojedynek, do którego jeden z nich podobno dał powód w publicznym towarzystwie. O tym przedmiocie mówi cała publiczność. Wczoraj miał nastąpić sąd honorowy i wszyscy są ciekawi, czy ta sprawa da się na innéj drodze jak przez bój na śmierć lub życie załatwić. Jeszcze nikt nie wie o rezultacie.

Kolonia, d. 24. Stycznia. — Od kilku dni upowszechniła się tu pogłoska, że garnizujący u nas pułk 28. ruszy wkrótce do Poznania.

Gazeta wrocławska umieściła co następuje: Korrespondenci berlinscy donosili w różnych niemieckich gazetach o tajemniczéj rozmowie żołnierza pewnego z widmem i opowiadali o tém w rozmaity sposób. Myśmy teraz zawiadomieni zostali w téj mierze z najlepszego źródła. Pół-inwalida z drugiéj kompanii pułku cesarza Aleksandra, Polak, nazwiskiem Ginicki i już od lat dziesięciu w służbie wojskowéj, wyszedł o północy z koszar na dziedziniec. Wracającemu zastąpiła ciemna postać i temi do niego przemówiła słowami: »nazywasz się Ginicki, służysz lat dziesięć, jeżeli umiesz zachować milczenie, powiem ci tajemnicę, którą samemu tylko królowi odkryjesz.« Ginicki przyrzekł dochować tajemnicy, poczem postać odebrała od niego przysięgę w polskim języku. Po powrocie swym do koszar doniósł żołnierz o tym wypadku podoficerowi, ten feldweblowi, ten zaś oficerowi od służby, który natychmiast rozkazał koszary przeszukać, lecz nie znaleziono ni śladu po téj tajemniczéj postaci. Domyślano się przeto, że żołnierz cierpi na umyśle i oddano go do lazaretu, gdzie go przez cztery dni bacznie uważano, lecz nie znaleziono u niego ni śladu pomieszania umysłu. Ginicki potém został przypuszczony na audyencyą do księcia pruskiego, a następnie do samego króla. Nikt przecie nie dowiedział się o przedmiocie rozmowy, i dla tego nie widzimy się spowodowani do powtarzania niepewnych wieści, które w tym względzie obiegają.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Z nad granicy polskiéj, d. 31. Stycznia. — Listowanie między Polską a Prussami odbywa się tylko co do kupieckich interesów, gdyż nadzwyczaj na to ze strony rossyjskiéj zważają, a żaden podróżny nie śmie zabierać ze sobą listów. Z podań podróżujących tylko dowiadujemy się o politycznych aresztowaniach, szczególniéj w okolicach graniczących z Prusami zachodniemi. Naprzeciw Torunia położone nad Wisłą miasto Włocławek zostało jednéj nocy w przeszłym tygodniu przez wojsko rossyjskie otoczone, poczem rozpoczęto aresztowania obywateli w massie. Aresztowanych natychmiast pod eskortą przewieziono do Warszawy. — Policmeister Abramowicz z Warszawy bawi teraz w Poznaniu, a lubo warszawskie pisma ogłaszają że wyjechał za granicę za urlopem, to jednak wiadomą jest rzeczą, że on otrzymał od cesarza polecenie prowadzenia całego śledztwa w spiskach i w tym celu też opuścił Warszawę.

W Warszawie podobno w administracyi dwie utworzyły się partye, petersburgska i warszawska — Paskiewicza — i miało pomiędzy księciem Namiestnikiem i gubernatorem wojennym Storożenką przyjść do gwałtownych zajść, a to z przyczyny związku, który ten ostatni miał odkryć, a o którym się przez poszukiwania naczelnika policyi w Warszawie, generała Abramowicz okazało, że wcale nie istniał. Tymczasem podobno Gubernator Starożenko bardzo łaskawie był przyjęty przez Cesarza, gdy był ostatni raz w Warszawie, a generał Abramowicz miał prosić o dymissyę. — W Warszawskiéj cytadelli więzień stanu, aby zakończyć cierpienia jakich doznawał spalił się dobrowolnie; ponieważ nie znalazł innego środka do odebrania sobie życia na inny sposób, postawił lampę pod łóżko, aby spalić się w ten sposób. Wiadomość o téj straszliwéj śmierci sprawiła u drugiego więźnia pomięszanie zmysłów, tak, iż do domu waryatów oddać go musiano.

Petersburg, 26. Stycznia. — Wydany został od Ministerstwa Skarbu sześcioletni wyłączny przywiléj poddanym francuskim pp. Gautier de Clobry i Deschaux na wprowadzenie w Rossyi sposobu wydobywania miedzi w stanie metalu z rudy za pomocą elektryczności.

Piszą z Tyflisu co następuje: Dn. 26. Listopada, w dniu uroczystości św. Jerzego, dana była przez Namiestnika uczta dla kawalerów orderu tego świętego. Było ich w ogóle 370, w téj liczbie generałów i oficerów 86.

2. Grudnia przybył poseł Szacha perskiego z podarunkami dla Namiestnika, który, według przyjętego zwyczaju, wkrótce po przybyciu swojém wysłał do Persyi osoby umocowane dla oznajmienia o objęciu zarządu kraju Kaukazkiego. Dzień 4. Grudnia naznaczony był przez Namiestnika dla uroczystego przyjęcia posła, przy licznem zgromadzeniu generałów, oficerów i urzędników cywilnych. Poseł wdział na Namiestnika główny order perski, to jest wizerunek Szacha, ozdobiony brylantami; księżnie Woroncow wręczył on też w imieniu Szacha różaniec z pereł.

Dnia 6. Grudnia, w dzień imienin Naj. Cesarza miały miejsce przyjmowanie powinszowań u Namiestnika, parada, a następnie uroczyste nabożeństwo odprawione przez Exarchę Gruzyi w Syońskim Soborze, z modłami za Naj. rodzinę. Wieczorem illuminacya i świetny bal u Namiestnika, na którym znajdowali się poseł perski z synem i kilka starszyzn plemion goralskich. (Tyg. pet.)

Francya.

Paryż, d. 28. Stycznia. — W Oranie otrzymano w dniu 18. b. m. wiadomości z Teens z d. 14. Marszałek Bugeaud wrócił z swéj wyprawy przeciw powstańcom w górach Warenseris do Tenes, a jego oddział stojący w okolicy wiele ucierpiał tak w ludziach, jakoteż w koniach, które zaledwie na nogach trzymać się są zdolne. Znaczna część zaprzęgu dostała się w ręce Arabom. Courrier français tak się odzywa przeciw rodzajowi prowadzenia wojny marszałka: tym sposobem nie był wstanie utrzymać się marszałek w Tiarecie i cofnął się do Tenes. Nadużywa on jedynego dobrego przymiotu, posiada, owéj wytrwałości ciała, która mu dozwala znosić niewygody i niebezpieczeństwa wszelkiego rodzaju, tak więc włóczy się ze swymi żołnierzami, nie zważając na ich wycieńczenie, przez marsze bezpożyteczne. Czyliż w skutek tych nadzwyczajnych ruchów wojska następujemy na nieprzyjaciela? Wcale nie. Jedni powiadają, iż Abd el Kader znajduje się u Flitassów, drudzy, iż bardziéj na południe, nad granicą Szot el Szergui, inni jeszcze, że na wschód w okolicy Gudszela, gdy tymczasem Bugeaud sądzi, że emir znajduje się w Jakubii albo w okolicy Tenes, w środku północnym. Raziami zniszczono wszelkie środki utrzymania się, szpitale zawalone są chorymi, całe bataliony upadają w skutek zimna i osłabienia, a nawet konie padają, ekwipaże zniszczone lub stracone, wszystkie zapasy wyczerpane. Jeżeli rząd jeszcze dłużéj zwłóczyć będzie powo-

łanie go do odpowiedzialności, natenczas matki widząc synów swoich ginących bez pożytku i bez sławy dla Francyi, głośno będą wołać o pomstę na tego Warusa, który całą armią poświęca swéj upartéj i głupiéj głowie. Podobnie rzecz się ma z 12,000 kolonistami, których rząd zachęcił do przesiedlenia się do Afryki i przyrzekł znaczne ziemie, dziś ich otrzymać nie mogą z powodu Bugeauda, który im odmawia rozdzielenia ziemi, tak, iż ani dla siebie ani dla drugich zatrudnienia nie mogą znaleźć. Widzimy ich żebrzących po ulicach, i zanim kredyta przewotują izby dla Algieru, zobaczymy tych nieszczęśliwych znów w Europie.

Poseł z Tunis założył tu podobną szkołę dla młodzieży tunetańskiéj, jak wicekról egipski dla młodzieży egipskiéj. — Dwunastu młodzieńców z Tunisu oddanych będzie kosztém Beja do tego instytutu.

Książe Polignac kupił dla siebie dom w Wersalu. Już dawniéj otrzymał pozwolenie mieszkania w St. Germain.

Viadukt z Malanay i tunel w Hafleur uznano za słabe, otrzymają wzmocnienia i podpory.

Giełda dosyć była ożywiona w skutek oświadczenia ministra, iż konwersya rent w tym roku nie nastąpi. Równie i akcye na koleje żelazne poszły w górę.

Paryż, d. 26. Stycznia. — Podczas dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych, toczyła się według dziennego porządku dyskussya względem organizacyi rady naukowéj. Ponieważ wiedziano, że dziś kilku znakomitszych wystąpi mówców, przeto trybuny publiczne były przepełnione.

Bechard (legitymista) wstąpił naprzód na mównicę. Rozbierał pytania, czyli w ogóle korzystną jest rzeczą, że izba miesza się do tego pytania, a jeżeli pytanie to potwierdzająco rozstrzygniętém zostanie, czyli należy ukrócić samowolę ministra w téj mierze. Mówca nie uważa potrzeby koniecznéj nadania prawa w téj mierze i oświadcza się przeciw rozporządzeniu z dnia 9. Grudnia. Według niego instytucya uniwersytetu nie ma żadnéj podstawy. Rzeczą słuszną było obalenie oligarchii dawnéj rady naukowéj, lecz rozporządzenie ostatnie w miejsce oligarchii ustanawia samowolę ministra. Rząd tylko może uniknąć fałszywego położenia przez udzielenie zupełnéj wolności naukowéj, którą obiecał w konstytucyi, a która w życie nigdy wprowadzoną nie została. Jeżeliby miało być jakie prawo w téj mierze wydane, powinno objąć wszystkie sprawiedliwe interessa.

Dubois powiada. Artykuł 96 konstytucyi zapowiada, że zostaną prawa wolności nauczania wydane. W każdym roku domagano się tych praw. Jedni ministrowie powiedzieli, że niepodobna w téj chwili zadosyć uczynić żądaniom, inni zaś chcieli przedłożyć te prawa, lecz usiłowania te spełzły na niczém. On sam wątpi, czyli da się usprawiedliwić prawość dekretów cesarskich, które teraz stanowić mają zasadę organizacyi uniwersytetu. Jeżeli rząd nie powróci do zasady konstytucyą zawarowanéj, wolności naukowéj, zapomocą przedawnionych dekretów cesarskich tylko swéj samowoli otworzy wrota. Zarzucano radzie uniwersyteckiéj niesprzyjanie wolności naukowéj. Lecz nigdy fałszywszego nie wynaleziono zarzutu, nad ten. Nigdy też nieodmawiano założenia prywatnéj szkoły. A jeżeli nie zaraz potwierdzano wyższe zakłady naukowe, to z tego powodu, iż w nich leżał rostrój z zasadami naukowemi. Gdyż gdzie nie ma jedności w nauczaniu, tam powstaje anarchia pojęć. Dawna rada uniwersytecka dopełniała téj jedności. W końcu przemawia Dubois za potrzebą prawa w duchu art. 69 konstytucyi.

Minister oświecenia oświadcza, iż wstępuje na mównicę nie przeto, aby oskarżał dawną radę uniwersytecką, lecz, aby odpowiedział na zarzuty, w skutek wziętéj na siebie odpowiedzialności, za ogłoszone prawa.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 27. Stycznia. — Pan Tocqueville żądał, aby poprawka dołączoną została do adressu, w któréjby izba wyraziła, iż jest konieczną potrzebą, aby zapomocą prawa tak wolność nauczania jakoteż rada uniwersytecka urządzoną została. Teraźniejsza organizacya otworzyła wrota samowoli ministeryalnéj, dla tego czyni zarzut nowéj radzie, że jest złożoną z samych urzędników uniwersyteckich. Za czasów cesarstwa zasiadały w niéj najsłynniejsze osoby w literaturze i umiejętnościach. Cesarz życzył sobie, aby uniwersytet z czasem postępował, z tego powodu minister powinien się był starać go naśladować, lecz nie działać na własną rękę. Powinien się był poradzić izby. Prawodawstwo dzisiejsze powinno być lepsze od dawniejszego, z tego powodu koniecznem jest nowe prawo. Minister nadto miał inny zamiar, osłabić uniwersytet i ułatwić pytanie uniwersyteckie.

St. Marc Girardin starał się odeprzeć wszystkie czynione zarzuty dawnéj radzie uniwersyteckiéj i dowodził, iż dotychczasowa organizacya odpowiadała systematowi konstytucyjnemu. — Zresztą zgadza się z panem Tocqueville, aby zostało prawo nadane względem organizacyi rady naukowéj. Uniwersytet nie powinien ulegać przemienności rozporządzeń i niepewności zmian ministeryalnych.

Posiedzenie d. 28. Stycznia. — Minister oświecenia Salvandy, bronił swego rozporządzenia i oświadczył, że urzędowanie dawniejsze rady naukowéj nie miało obrońców, czemu Thiers się sprzeciwił. Poczém minister przestał mówić, oświadczając, iż swoją mowę uzupełni, po wysłuchaniu przeciwnika. W końcu posiedzenia żądał Cremieux dodatku do czwartego paragrafu adressu, ażeby rząd przedłożył izbie projekt do prawa względem wolności naucza.

Posiedzenie d. 29. Stycznia. — Po rozpoczęciu posiedzenia biegli z dwóch stron równocześnie Guizot i Thiers do krzesła prezesa izby deputowanych i zetknęli się na stopniach. Pozdrowili się przytém zwykłym sposobem. To spotkanie się przewodników dwóch stronnictw obudziło uwagę całéj publiczności, która nareszcie śmiechem zakończyła, na widok igraszki losu. Po przymówieniu się Lehrbetta i ministra oświecenia małoznaczącém, wstąpił na mównicę Thiers i rzekł temi niemal słowy: przychodzę w obronie dawnéj rady. Pan minister powiada, że wszyscy jego poprzednicy żądali zmiany téj rady. Sądzi przecie, że czyny więcéj mają wagi, aniżeli mniemania i słowa. Między 9 ministrami oświecenia od rewolucyi 1830. jeden tylko poszedł torem zmian, i nim jest Salvandy. Podziwiam równie jak minister instytucye cesarstwa, ale co do naukowości muszę rozróżniać trzy epoki. Pierwsza jest chwila rewolucyi, która stworzyła całą naukowość, druga, cesarstwa, która zorganizowała ją, i chwila restauracyi, która zmodyfikowała naukowość. Teraz wymagam sposobu nauczaniu odpowiadającego czasom. Według mego przekonania zadał minister wielką klęskę uniwersytetowi tak pod względem moralnym jakoteż fizycznym. Salvandy nie zrozumiał dostatecznie znaczenia dekretów z r. 1808. Mówca przechodzi te trzy epoki. (Thiers mówi jeszcze w czasie odejścia poczty.)

A n g l i a.

Izba niższa. Posiedzenie 27. Stycznia. — Wszystkie stronnictwa oczekiwały z wielką ciekawością dzisiejszego posiedzenia, a ten współdział publiczności okazał się tłumem widzów zalegających przestrzenie izby. Sir R. Peel miał dziś ogłosić swoje projekta względem praw zbożowych i innych reform w przychodach i handlu. Około czterysta osób było obecnych na posiedzeniu; miejsca za kratkami dla obcych, zajęli członkowie izby wyższéj i inne osoby znaczne, a między innymi książe Albrecht, książe Cambridge, hrabia Jersey i t. d. Mówca zajął swe miejsce o zwyczajnéj godzinie, kilku członków podało petycye, a nakoniec powstał pierwszy minister z wnioskiem według porządku dziennego, o zamienienie się izby w komitet, w którym rozbierać będzie politykę handlową kraju w ogólności. Zanim Sir R. Peel przemówił, zapytał się pan Miles czyli dziś jeszcze rozpoczną się dyskussye nad środkami przez gabinet zaprojektowanemi. Sir R. Peel zrzekł się rozpoczęcia dyskussyi i w te odezwał się słowa: moje środki będą w rzeczy saméj bardzo obszerne i zawikłane, są one raczéj środkami handlowemi, jak finansowemi. Nie jest moim zamiarem żądać dziś jeszcze zdania izby, owszem życzę sobie, aby nad mojemi projektami dobrze i gruntownie się zastanowiono, zanim izba da o nich zdanie. Dla tego po kilku dniach dopiero żądać będę zdania izby względem ogólnego planu mojego, przy czém dyskussya może się także rozwinąć względem zasad i szczegółów.

Izba zamieniła się następnie w komitet, a przewodniczący, p. Greene, odczytał ustęp z mowy od tronu o handlowych i finansowych środkach, poczém Sir R. Peel w czterogodzinnéj mowie rozwijał swój plan względem zmienienia systematu handlowego, a w szczególności praw zbożowych. Następny był bieg téj mowy najwyższą zajmującéj uwagę:

Minister powtórzył wszystko w krótkości, co powiedział na pierwszém tegoroczném posiedzeniu o korzyściach wypływających z większéj wolności handlu i ze zmniejszenia systematu ceł opiekuńczych, wezwał następnie izbę, ażeby odrzuciła jego projekt na przypadek, gdyby uważała systemat opiekuńczy za zgadzający się z prawdziwemi interesami kraju i oświadczył, że nie ma zamiaru uznanych przez siebie za dobre zasad na jednę tylko gałęź produkcyi zaprowadzić, n. p. na uprawę zboża, lecz wzywa wszystkich fabrykantów kupców i rólników, aby dobru powszechnemu opiekę swą poświęcili, jeżeli to poświęceniem nazwać można. Naprzód wniósł o zniżenie istnących jeszcze ceł na surowe przedmioty, od łoju i drzewa budulcowego. Cło od centnara łoju wynosi teraz 3 szylingi 2 pce., on radzi zniżenie go na 1 szyl. 6 pence. Co się tyczy budulcowego drzewa, jest to rzecz bardzo zawikłana, i dopiero ją za cztery dni obszerniéj wniesie, i zapewne z wnioskiem o powolne zniżanie jego. — Co się tyczy wyrobów angielskich, którym ułatwia nabywanie surowych przedmiotów przez zniżenie ceł, żąda ze strony fabryk podobnych ofiar, aby nie żądały obrony przed zagranicą przez dotychczasowe cła, kiedy dziś fabrykaty lniane, bawełniane i wełniane mają sobie ułatwione nabywanie surowych przedmiotów do wyrabiania za pomocą zniżonych ceł. Projektuje przeto, aby od kalliko, drukowanych katunów i t. d. żadnych nie pobierano ceł, (dotąd opłacały 10 procent), a od wyrobionych towarów, jak np. koszul, pończoch, teraz 10 prCt. ściągano (dotąd opłacały 20 prCt.). Toż samo powiada o towarach wełnianych już wyrobionych. Nakoniec grubsze lniane towary dla klass uboższych mają być bez cła wprowadzane, a cieńsze za zniżeniem o połowę teraźniejszych opłat celnych. Co do jedwabiów, od których 30 prCt. opłacano i podsycano tylko przemycanie, projektuje na 15 prCt. zniżenie cła ad valorem. Też same zniżenia mają nastąpić co do papieru, tapetów, świec jarzęcych, mydła. Skóry garbowane mają być

bez opłaty cła wprowadzane, dla tego, iż je lud nosi. Wyrobione na bóty i trzewiki podlegają małym bardzo opłatom. A nawet od wódki, genefczyka i spirytusów mniejsze projektuje cła. Toż samo od cukru, jeżeli jest wyrobiony przez wolnych ludzi, a nie niewolników, dla ukrócenia niewoli.

Druga część mowy Sir R. Peela podaje zmiany cel co do płodów rólniczych. Od wszystkich nasion zniża z 20 sz. na 5 szyl. Kukurydza zupełnie uwalnia się od opłaty cła, jako najprzydatniejsza do tuczenia bydła, toż samo tatarka i mąka kukurydzowa. Od masła, sera, chmielu, ryb będzie się opłacało cło o połowę zniżone. Żadne zaś cło od bydła tak na rzeź jako też do chowania. Nareszcie przeszedł minister do praw zbożowych, a lubo spodziewa się, że projekt nie będzie się powszechnie podobał, bo nie znosi ich całkiem, lecz dzieje się to z tego powodu, iż należało uwzględnić wielorakie przy tém interesa. Projekt ten jednak ma być tylko na trzy lata obowiązującym, poczém przejść może w zupełną wolność. Na ten cel przedstawia skalę celną od pszenicy, podług której i inne zboża są oznaczone na taryfie. Cło wynosić ma przy cenach targowych

pod	za kwarter
48 szyl.	10 szyl.
49 »	9 »
50 »	8 »
51 »	7 »
52 »	6 »
53 »	5 »

Przy cenach nad 53 szyl. za kwarter, opłacać się będzie stałe cło 4 szyl. Nad tym projektem rozpoczną się dyskussye 3. Lutego.

W izbie wyższéj lord Home ł ronić będzie projektu adresu ułożonego przez lorda Farnham. Irlandcy członkowie parlamentu z O'Connellem na czele w przeszły poniedziałek 19. stycznia zajmą swe miejsca, to jest w d. w którym Sir Robert Peel swój projekt reformy prawa zbożowego przedstawi. Nic nie wiadomo o taktyce tego stronnictwa; dopiero w piątek odbędzie się konferencja pod prezydencią O'Connella w Dublinie, na niéj wyjdzie ogólne postanowienie.

— Parostatek pocztowy Dee, przywiózł depesze zachodnio indyjskie, które opuściły port St. Thomas w dniu 31. Grudnia r. z. Potwierdza się wiadomość, że stosunki w Haiti znowu się zawikłały. Między konsulem a gubernatorem w Kap Haiti powstały niesnaski, w których pierwszy bardzo znieważonym został. Eskadra hiszpańska składająca się z dwóch fregat, jednego brygu, czterech szonerów i jednego parostatku, znajdowała się na drodze do Hajti dla bronienia hiszpańskich okrętów. Eskadra haitijska miała przybyć do portu Plata w dniu 1. Stycznia r. b. gdzie pięć dominikańskich wojennych szonerów na nią oczekiwało; do tych ostatnich miało się przyłączyć pięć wojennych szonerów z San-Domingo. Zdaje się, że w takim stanie rzeczy można się spodziewać nowéj zmiany w losie wyspy Haiti. Z innych części zachodniéj Indyi nie ma żadnych ważnych wiadomości.

Hiszpania.

Madryt, dn. 21. Stycznia. — Pod napisem »bardzo ważne!« donosi dziennik »El Tiempo,« że około 50 deputowanych ministeryalnych wystraszeni niebezpieczeństwem, na jakieby królowa idąc za hr. Trapani tron i państwo wystawiła, napisali protestacya przeciw temu zamęściu, pod którą między innemi ważnemi podpisami i nazwisko politycznego naczelnika Madrytu się znajduje.

Madryt, d. 22. Stycznia. — Załoga miasta, donosi »Eco del Comercio,« dziś cały dzień stała pod bronią i warty były wzmocnione. — Następujący dodatek dziennika bajońskiego zawiera objaśnienie tego: »Madryckie gazety zapewniały, że prezydent oświadczył, iż zamknie kortezy w tym przypadku, jeśli będą nalegać na zamierzone zamęście królowéj. Pismo, któreśmy co tylko z Irun otrzymali opiewa, że projekt rozwiązania kortezów istotnie przyjętym i wykonanym został. Chociaż nasz korrespondent tę wiadomość jako pewną nam donosi, nie chcemy jéj jednak, jako taką rozgłaszać.

Barcelona, d. 22. Stycznia. — Nasz naczelnik polityczny kazał wielu arestować. Zabrano proklamacyą, która popierała ożenienie Infanta Don Henrique z królową Izabellą, obecnie ministeryum i zniesienie systemu celnego.

Niemcy.

Göttinga, d. 24. Stycznia. — Göttingski dziennik dzisiajszy zawiera królewskie rozporządzenie następujące:

»My Ernest August i t. d. Chcąc zapobiedz, aby nie wykraczano przeciwko edyktowi o kredycie z d. 15. Kwietnia 1835. wydanemu na dobro naszego uniwersytetu, studentów i obywateli, rozporządzamy, co następuje: §. 1. Edykt o kredycie z d. 15. Kwietnia 1835. na tych, którzy przeciwko rozporządzeniom onegoż dają przyczynę do zobowiązania się do płacenia pod przysięgą, stanowi karę pieniężną z 50 tal., lub wydalenie z Göttingi, lecz i ci mają ulegać téj karze, którzy za długi, o które podług edyktu skarżyć nie można od studentów przyjmują zobowiązania się do placenia na słowo honoru, lub w formie mającéj z tém jedno znaczenie. §. 2. Téj saméj karze podpadają wszyscy, którzy chcąc unieważnić przepisy edyktu o kredycie należności, o które skarżyć nie można, robiąc fałszywe podania o ich powstaniu, starają się ściągać je sądownie. §. 3. Jeźli oskarżony jest ubogi, może być wyżéj wymieniona kara pieniężna zamienioną na odpowiednią karę więzienia. §. 4. W przypadku powtórnego przekroczenia kara, jeźli się wyrokującemu sądowi słusznem wydawać będzie, może być do 100 tal. albo odpowiedniego więzienia podwyższoną. §. 5. Z kary wpływającéj połowę ma dostać denuncyant, drugą połowę ubodzy. §. 6. Powyższe rozporządzenia mogą być w tym obwodzie ważnemi, na który rozciąga się władza dyrekcyi policyjnéj podług §. 25. regulaminu policyjnego dla miasta Göttingi z d. 6. Maja 1831. To rozrządzenie ma być przydane do praw uniwersyteckich, i oprócz tego drukiem i przez publiczne wywieszenie ogłoszone, a gdzie tego potrzeba, dla lepszéj wiadomości rozdane. Dan w Hanowerze d. 5. Stycznia 1846. Ernest August.

Lipsk, 26. Stycznia. — Gazeta tutejsza powszechna donosi o zgromadzeniu, które się tu odbyło: Wczoraj zrana zebrało się tutaj w hotelu polskim zgromadzenie zaproszone przez bilety w celu umowienia się o petycyi do Stanów o zabronienie pisma „Dziennik ojczysty.“ W przedłożonéj petycyi zrobiono wniosek, aby udzielono koncessyę temu pismu odmówioną. Chociaż wielu chciało ganić cały układ téj obszernéj pracy, nie wymamiając jednak tego, nie mogło się obejść bez dłuższéj diskussyi o przyczynach, na których się opierała prośba, ponieważ te były, jak umyślnie nadmieniono, „zupełnie nowe.“ Nie wdając się w inne tam umieszczone prawne i polityczne przyczyny, nadmieniamy, że ci, którzy prośbę tę układali król. saskie rozporządzenie o koncessyach z r. 1837. uważali jako prawie nie exystujące, i niemieckie rządy do odmowienia koncessyi podług uchwał związku niemieckiego z r. 1819. za nieuprawnione uznali. Ponieważ ten, który pisał petycyą uporczywie bronił swoich zasad, a wniosek drugiéj strony, aby opuściwszy wszelkie motywa, ograniczyć się na krótką prośbę nie przyszedł pod głosowanie, rozeszło się zgromadzenie, i tylko 30 podpisało przedłożoną petycyą. Co do rzeczy saméj wszyscy się zgadzali. Jeźli wielu uskarża się na to rozszczepienie, ponieważ w tém upatrywali rozdwojenie się liberalnéj partyi, to my znów z drugiéj strony nadmieniamy, że ten przypadek pokazuje, że i przy wspólnych petycyach można się wprzód zastanowić, nim się nazwisko podpisze.

Austrya.

Wiedeń, d. 23. Stycznia. — Książe Metternich otrzymuje ze wszech stron najżywsze zapewnienia sympatyi pod względem polityki, jaką zachował w najnowszym czasie przeciw Rossyi. Uznają wszyscy, że wiek podeszły może wprawdzie zbielić włosy tego męża, ale nie zdoła ztępić bystrości jego oka.

Włochy.

Rzym, d. 20. Stycznia. — Wczoraj przed południem na tajnym konsystorzu mianował Papież trzech kardynałów: 1) Mons. Wilhelma Carvalho, patryarchę w Lizbonie; 2) Mons. Józefa Berneta, arcybiskupa w Aix; 3) Mons. Sista Sforza, arcybiskupa w Neapolu. Przed zamianowaniem tém odbył papież zwykłą ceremonią zamknięcia ust przy rozpoczęciu posiedzenia, i otworzenia ust przy zakończeniu konsystorza na kardynałach pod d. 24. Listopada zamianowanych Simonettim i Pikolominim, którzy odtąd zasiadać będą na posiedzeniach kardynałów z głosem. Nakoniec prekonizowano 14 arcybiskupów i biskupów w różnych krajach.

Palermo, d. 19. Stycznia. — Dziś z rana odbyło się w kaplicy greckiéj w Olivuzzo nabożeństwo na intencyą zaręczyn wielkiéj księżniczki Olgi z następcą tronu Wirtembergskiego.

Z nad brzegów adryatyckich, d. 16. Stycznia. — Wicekonsul rossyjski w Raguzie, Gagicz, ofiarował władyce czarnogórskiemu w imieniu cesarza rossyjskiego 20,000 rubli dla rozdzielenia między cierpiących niedostatek górali.

Australia.

Podług wiadomości z Nowéj Zelandyi krajowcy okropne okrucieństwa wyrabiali z Anglikami, którzy im się do rąk dostali. Między innemi oficera z okrętu »Hazard« rannego, który był najstarszym synem biskupa z Exeter najprzód nadzwyczaj pokaleczyli a potém zjedli. Większą część reszty niewolników ten sam los spotkał.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Z Krakowa, dnia 31. Stycznia. — Szanowny pisarz ustępu o balu w Krakowie na dochód ubogich danego, w Num. 13. Gaz. Pozn. umieszczonego, szczęśliwie kożystał z sposobności, wyjaśniając usposobienie umysłowe i moralne tak na zwanéj tutejszéj koteryi kanapowéj, zadając jéj głębokie i do zadowalniającego rozwiązania nie podobne pytania, żałować jedynie należy, że tenże szanowny pisarz na jednéj tylko tak nazwanéj warstwie społeczeństwa naszego, wnioski swe ograniczył.

Bądźmy sprawiedliwymi, a Bóg nam dopomoże, nie będzie to głos wołającego na puszczy, mówmy sobie często prawdę, a da Bóg, że raz przecie staniemy u przybytku zbawienia, bośmy sobie też już dosyć napochlebiali, i dla tegośmy też grzechów naszych nie uważali i nierozpamiętywali. Przestrzeganie czystości obyczajów do nas jedynie już tylko wyłącznie należy, jest to naszym najświętszym obowiązkiem, bo wiedzmy, że się nami pod tym względem nikt już niezajmie. Nie sama to owa koteryja zajmować nas powinna, są i tam wyjątki, jest ona tylko zamożniejszą małą cząstką naszego społeczeństwa; wyrzucać jednym, a pobłażać drugim jest także niesprawiedliwością, lecz wzrok rozważny rzucić należy i na inne warstwy tegoż społeczeństwa, a wtenczas nie o części, ale o całości mieć będziemy rozróżnione wyobrażenie. Oby takich uwag mieliśmy więcéj! My zwrócimy uwagę czytelnika na inne strony. N.

(**Lwów.**) — Dyrekcya zakładu ochrony małych dzieci, która dla zniszczonych powodzią mieszkańców ofiarowała sumę 3098 zr. 36 kr. m. k., zebraną w Lipcu r. z. z danego w ogrodzie jezuickim festynu ludu, połączonego z grą fantową, złożyła teraz u prezydyum c. k. rządu krajowego na ten sam cel 187 zr. 35 kr. m. k., zebranych ze sprzedaży nieodebranych fantów. — Książęta **Karól** i **Józef Poniatowscy**, właściciele Skałatu, w obwodzie tarnopolskim, ofiarowali dla mieszkańców okolic powodzią dotkniętych 500 zr. m. k. — **Mikołaj Michalewicz**, Professor mowy i literatury polskiéj w uniwersytecie Lwowskim, niegdyś Kustosz Instytutu imienia Ossolińskich i przez lat ośm (od początku r. 1827. do końca r. 1834) Redaktor Gazety Lwowskiéj, przeniósł się dnia 23. Stycznia r. b. w 56tym roku życia do wieczności. Był to mąż zdatny w zawodzie swoim, a strata jego tém jest większa, że jak słyszymy, zostały po nim niewykończone jeszcze prace naukowe, a między innemi materyały do **gramatyka języka polskiego**. Życzyćby należało dla dobra literatury naszéj, by te szacowne zapewne materyały dostały się w dobre ręce, i znalazły takiego, któryby umiał z nich korzystać i w pożyteczną całość ułożyć.

Dopiero od końca miesiąca Stycznia zaniosło się u nas na zimę, któréj dotąd jak gdybyśmy nie mieli. Jeśli Grudzień r. z. był niepamiętnie łagodnym, to Styczeń zdawał się znamionować przejście do wiosny. W pierwszym tygodniu m. Stycz. zimno ledwie że dochodziło 3 do 4 stopni, i to tylko rankami i wieczorami, i dopiero z dnia 7. na 8. skoczył mróz nagle na 10 stopni, atoli już w południe zeszedł na 1 stopień, i przez cały drugi tydzień Stycznia mieliśmy prawie ciągłą odwilż. Dnia 15. nastał wprawdzie mróz 9 do 10 stopni, lecz już nazajutrz w południe spadł na 3 stopnie i ciągle bardziéj jeszcze wolniał. Dnia 22. 23. 24. 25. i 26. odznaczyły się zupełną odwilżą, tak iż w południe ciepło dochodziło nawet 5 stopni; mgły i deszcze nawidzały nas na przemian i zdawało się, że już po zimie. Wieczorem z dn. 26. na 27. lał jeszcze deszcz rzęsisty przy wietrze południowo-zachodnim, gdy oto po północy wiatr skręciwszy się nagle na wschodni, obdarzył nas mrozem 4-stopniowym i dość obfitym śniegiem. Odtąd mróz ciągle się wzmagając częstuje nas codzień kilkunastą stopniami, jak gdyby w odwet tego, co dotąd zaniedbał. Śnieg, który już całkiem prawie był zginął, znowu o tyle przynajmniéj spadł, że drogi bardzo popsute, przecież się wygładzą. I dla tego to poczta wiedeńska o kilka, a nawet o kilkanaście godzin temi dniami się spóźniała.

Począwszy od przyszłego poniedziałku t. j. od 2. Lutego, doktor medycyny i profesor chemii Rochleder, miewać będzie w stolicy naszéj nadzwyczajne publiczne odczyty o **Chemii organicznéj**, i to w poniedziałki i piątki od godziny $5\frac{1}{2}$ do $6\frac{1}{2}$ wieczorem. Te odczyty zawierać będą najpotrzebniejsze, najciekawsze i najnowsze wiadomości z téj gałęzi chemii, zarazem wskazana będzie użyteczność ich w zastósowaniu praktycznem, i robione będą potrzebne doświadczenia. Osoby chcące z tego korzystać, mają za cały kurs, który do końca Kwietnia r. b. czyli przez trzy miesiące trwać będzie, złożyć 5 zr. m. k.

Na utrzymanie tutejszych ubogich, zostających pod opieką instytutu ubogich, dana będzie w teatrze hr. Skarbka w czwartek dnia 5. Lutego opera: »Robert diabeł.«

Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt n/O.

Z powołaniem się do naszego w dniu 5. Stycznia r. b. ogłoszonego wezwania na odbyte dzisiaj nadzwyczajne Walne Zebranie, uwiadomiamy szanownych członków towarzystwa najuniżeniéj, iż formy, jakie przełożeniu naszych nowych statutów do najwyższego zatwierdzenia były na przeszkodzie, załatwionemi, i że projekta statutów teraz, po podpisaniu onychże przez wszystkich członków, którzy przybyli na Zebranie, na nowo do Królewskiéj Regencyi odesłanemi zostały, końcem wyjednania zatwierdzenia przez Naj. Króla.

Przekonani jesteśmy, iż uzasadnione roszczenia, miane do naszego towarzystwa, zostaną zaspokojone.

Schwedt, dnia 26. Stycznia 1846.

Główna Dyrekcja.
Meyer. Zierold. Bielke. Tettenborn.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia władz wyższych mają być królewskie zaroślę wierzbowe przy Tumie w Poznaniu od dn. 1. Kwietnia r. b. wydzierżawione na sześć po sobie następujących lat, a to sposobem licytacyi, z zastrzeżeniem potwierdzenia przez wyższe władze. Termin w tym celu wyznaczonym został

na czwartek dnia 19. Lutego r. b. przed południem o godzinie 10téj

na Tamie pod Nr. 1. w gościńcu pod czerwonym dzbankiem, na który mających chęć dzierżawienia wzywamy niniejszém, nadmieniając, że warunki dzierżawy mogą być przejrzane u podpisanego w godzinach przedobiednich od 9. do 10., jakoteż w dniu licytacyi.

Poznań, dnia 17. Stycznia 1846.
Saltzmann, Inspektor robot hidraulicznych.

W dniu 16. Lutego r. b. dany będzie koncert w **Ostrowie**, na korzyść nieszczęśliwych i wsparcia potrzebujących wdów i sierot.

Dyrekcya kasyna w Raszkowie.

Jak najuprzéjmiéj wzywam wszystkich Panów, którzy mi w ciągu trzech-letniego prowadzenia handlu pozostali winni, aby jeśli nie z obowiązku to przez wzgląd na odjętą mi tymczasowie exystencyą ile można najspieszniéj a najdaléj do ostatniego t. m. się uiścili; w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę drogą prawa własności mojéj poszukiwać. **Jabłkowski.**

Z przyczyny rozwiązania kasyna polskiego, którego miałem zaszczyt być administratorem, pozostał mi znaczny zapas win Węgierskich i innych trunków, o dobroci tych najlepiéj członkowie kasyna zaopiniować mogą. Obecnie mając odjęty sposób prowadzenia nadal handlu, umyśliłem rzeczone trunki razem lub częściowo w cenach ile można najumiarkowańszych sprzedać. Wino Węgierskie prawie wszystko od lat 4ch stoi na butelkach i Gąsiorkach.

Jabłkowski.

Eteru gazowego w najlepszym gatunku funt po $4\frac{1}{2}$ sgr. poleca skład oleju w Poznaniu przy ulicy Zamkowéj i narożniku Rynku pod Nr. 81. **Adolf Asch.**

Drezdeńskie gorsety po 20 sgr. i więcéj; **kolorowe, na igliczkach z wełny** tapicerskiéj i zefirowéj, robione **trzewiczki** dla dzieci; **białe heklowane przedmioty** dla dzieci, toż samo kołnierzyki dla Dam, mankietki i koronki w nowych pięknych deseniach, czarne wełniane na iglicach robione i dziane **pończochy damskie**, poleca w skutek nowéj nadsełki **C. F. Schuppig** w rynku Nr. 8. naprzeciwko Wrocławskiéj ulicy.

5 Talarów nagrody.

Dnia 4. bież. mies. zginęły pomiędzy hotelem **Lauka** a galanteryjnym handlem **Mendelsona** na **Wrocławskiéj** ulicy, **dwa pierścionki**, jeden w kształcie **węża** z jednym brylantem większym i dwoma mniejszymi, 2gi zaś w kształcie przepaski z włosów, w złoto oprawnéj.

Poczciwy oddawca otrzyma powyższą nagrodę od P. Lauka, oberzysty na ulicy Wilhelm.

Nader piękne słodkie Messeńskie apelcyny odebrał i przedaje tanio
Jan Ign. Meyer,
Nr. 70. w narożniku ulicy Nowéj i Sierót.

W niedzielę dnia 8. Lutego r. b. da na żądanie wielostronne wielką redutę w sali hotelu Saskiego
G. E. Roggen.

Berlinka I. 2861., stojąca tutaj przy upuście, jest do sprzedania. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Expedycyi téj gazety.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 2 Lutego 1846	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	98	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	88	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	98
» » Gdańska w T. .	—	—	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{8}$
» » W. X Poznańsk.	4	$103\frac{1}{4}$	—
» » dito	$3\frac{1}{2}$	95	—
» » Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
» » Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{3}{4}$	$97\frac{1}{4}$
» » March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
» » Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{5}{8}$	$11\frac{1}{8}$
Disconto	—	$4\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{2}$
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	—	-
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	117	116
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	$100\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	94	93
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	$97\frac{1}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	—	$87\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Reńskie	4	$98\frac{1}{4}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
» » dito Lit. B. .	—	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{1}{2}$
» » Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	118	—
» » Magdeb.-Halberst	4	—	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Drogi żel. Dolno-Szląskiéj . .	4	$99\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Dolno Szląskiéj	4	$98\frac{1}{2}$	—

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 4. Lutego 1846. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	20	—	2	25	—
Zyta . dt.	1	21	1	2	—	—
Jęczmienia dt.	1	14	5	1	16	8
Owsa . dt.	1	1	1	1	3	4
Tatarki dt	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	6	1	27	9
Ziemniaków dt.	—	11	7	—	13	4
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	25	—	9	10	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—